

## ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

CZESŁAW MADAJCZYK

## NOWA PUBLIKACJA O SS

Na temat SS napisano już wiele rozpraw, monografii. Rzadko jednak tematem był stosunek tej organizacji do określonego okupowanego kraju, rzadkością były też edycje źródłowe na ten temat. Tym bardziej musi zainteresować publikacja holenderska *De SS en Nederland. Documenten uit SS- Archieven 1935—1945*, wydana w roku 1976 przez Rijksinstituut Voor Oorlogsdocumentatie w dwóch tomach (tom I 1935—1942, tom II 1943—1945). Piszącego te uwagi interesuje ona także jako wydawnictwo podobne do przygotowanej pod jego redakcją publikacji, także dwutomowej, *Zamojszczyzna — Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*. T. I i II, Warszawa 1977. Obydwie publikacje skupiają uwagę na polityce narodowościowej III Rzeszy, której głównym nosicielem była SS, na poczynaniach germanizacyjnych, przy czym w przypadku Holandii przedmiotem germanizacji stać się miała lub stawała ludność, w przypadku Zamojszczyzny — obszar. W publikacji holenderskiej wykorzystano archiwalia Berlin Document Center, głównie akta Hauptamt Persönlicher Stab Reichsführer SS, Rasse- und Siedlungshauptamt, SS-Personalamt oraz niewielką liczbę dokumentów z akt NSDAP. W przypadku Zamojszczyzny istotne były poza dokumentacją tej samej proveniencji materiały z akt RSHA, dotyczące wysiedleń. Podstawa dokumentacyjna pochodząca z archiwów jest więc podobna, różnica występuje w zakresie materiałów uzupełniających. Publikacja polska wyzyskuje także polskie materiały prasowe i wspomnienia, dzięki czemu lepiej rysuje się punkt widzenia strony przeciwnej.

Edycję holenderską przygotowali A. F. Manning, P. W. Klein oraz P. J. Verdam. Zawiera ona ponad czterystastronicowy wstęp, streszczony w zakończeniu edycji w języku angielskim, a dający charakterystykę SS w III Rzeszy, urzędu Komisarza Rzeszy w Holandii, polityki SS w tym kraju, a zwłaszcza działającej w tym zakresie placówki, mało dotąd znanej, Germanische Leitstelle, jak i Germanische Leitstelle in Nederland, powołanej w oparciu o zarządzenie Bormana z sierpnia 1942 r. Omówiono w nim także prehistorię holenderskiej SS, germańską SS i sprawę holenderskich ochotników do Waffen-SS.

W główce dokumentów zawarto tylko informacje, kto do kogo skierował określone pismo, po czym wiernie odtworzono pełną jego treść. Natomiast w zakończeniu publikacji podano rejestry w języku angielskim, bardzo szeroko informujące o zawartości dokumentów. Załączono też literaturę przedmiotu oraz indeksy — rzeczowy i osobowy. Wręcz znakomite są przypisy do dokumentów, pozwalające zorientować się o drodze życiowej występujących w nich osób, a dotyczące zarówno Niemców, jak i Holendrów. Szczegółowością informacji biograficznej wydawnictwo to przewyższa polskie edycje źródłowe.

Dla badaczy zajmujących się polityką okupacyjną III Rzeszy w Europie, omawiana publikacja okazuje się bezcenna, gdyż po raz pierwszy ukazuje i doku-

mentuje spory wokół dwóch centralnych spraw: w czym rękę ma spoczywać inicjatywa i decyzja o kierunku polityki narodowościowej w Holandii i czy należy oprzeć się o przywódcę tamtejszej organizacji faszystowskiej, Nationaal Socialistische Beweging (NSB) A. A. Musserta, a nawet oddać mu kierownictwo rządem kolaboranckim, czy też należy wylansować innego przywódcę. Postacią faworyzowaną przez SS był przy tym zastępca Musserta, M. M. Rost van Tonningen, dyrektor Banku Holandii, któremu przed dziesięciu laty Rijksinstituut poświęcił odrębną dwutomową edycję źródłową (*Correspondentie van MR. M. M. Rost van Tonningen*). Jeżeli umocnienie niemieckości na wschodzie realizował Stabshauptamt kierowany przez komisarza Rzeszy do spraw umocnienia niemieckości, to umocnienie germańskości na terytoriach mających mieć rodowód germański zostało przekazane w połowie 1942 r. w ręce SS-Hauptamt. Powołał on w tym celu Germanische Leitstelle, której podlegało szkolnictwo SS, germańskie SS, NSB, jej sekcja obronna — WA oraz organizacja młodzieżowa, a także towarzystwo współpracy niemiecko-holenderskiej. Omawiane wydawnictwo ujawnia jak bardzo Berger, stojący na czele SS-Hauptamt, był człowiekiem przenikniętym ambicją, bez reszty oddanym Himmierowi, jak pogardliwie traktował wszystkich poza SS.

Z publikowanych dokumentów wynika, że w grudniu 1943 r. Hitler wycofał się z dotychczasowego stanowiska, iż Holendrzy powinny być wchłonięci przez Rzeszę Wielkogermańską, powinny utracić swą odrębność. Pod naciskiem sytuacji wojennej zadeklarował 2 grudnia 1943 r. przywódcy faszystów Mussertowi, iż nie chce jego ziomków „odholendrzyć”, a ważne jest, aby razem walczyli przeciwko wrogom Rzeszy. Zapewne zmieniliby to stanowisko po kolejnej zmianie biegu wojny, ale tej szansy historia mu nie dała.

Mussert rysuje się w świetle opublikowanych dokumentów jako człowiek ograniczony, przebiegły, mający — podobnie jak V. Quisling — plany kierowania odrębnym narodowym ruchem faszystowskim, opornym germańskiej jedności, bez prawa Holendrów do samodzielności. Czytelnika polskiego uderza silny rezonans upadku Mussoliniego na przywódcę faszystów holenderskich i jego organizacja.

Interesująco rysuje się rola głównego skarbnika NSDAP, Schwarza, człowieka bliskiego SS, w pracach polskich nie dostrzeganego jako postaci wpływowej. W roku 1944 otrzymał on honorowo najwyższą godność w SS, tytuł SS-Oberstgruppenführera. Finansował „lekką ręką” potrzeby SS w Holandii, niechętny był tamtejszemu komisarzowi Rzeszy Seyss-Inquartowi oraz Hansowi Frankowi w Generalnej Guberni. Tak zarysowana sylwetka Schwarza bardzo odbiega od tej, jaką przedstawił H. Höhne w pracy *Der Orden unter dem Totenkopf*; korygowana jest lub co najmniej w sposób istotny uzupełniona.

W odniesieniu do publikacji źródłowych recenzent zawsze stawia sobie pytanie, o ile omawiana edycja wyczerpała dokumentację dotyczącą danej problematyki. W wypadku *De SS en Nederland...* dostrzegam pominięcia, które nie mają co prawda istotnego znaczenia, ale stanowią pewną lukę. Z kalendarium, obejmującego rejestr czynności RFSS oraz jego rozmowy telefoniczne, nie uwzględniono tych odnotowań, które dotyczą Bergera i Holandii. Zawiera je mikrofilm National Archives z Waszyngtonu (T-175, rolka 25 i 26). Zawarte w tym kalendarium odnotowania pozwoliłyby ustalić, które z opublikowanych pism urzędowych były przedmiotem narad, rozmów, a więc miały szczególne znaczenie, wyjątkową wagę, o ile towarzyszyły im rozmowy telefoniczne.

Luką jest również nieuwzględnienie materiałów archiwum Politisches Archiv przy ministerstwie spraw zagranicznych w Bonn, zwłaszcza akt Inland II Geh. B. 214 (VD Allgemeines — Volkstumfragen). Wiele dokumentów z roku 1942 omawia działalność Bergera na odcinku germańskim, określa zastrzeżenia zgłaszane pod jego adresem przez Auswärtiges Amt. Wiążą się one z działalnością podsekretarza stanu Luthra. Bez dokumentów tych niezrozumiałe jest stwierdzenie za-



warte w dokumencie nr 258 o walce Luthra z uprawnieniami RFSS w zakresie spraw germańskich.

Zaskakuje też brak dokumentów SS, mówiących o wizycie żony gauleitera Wiednia Henrietty von Schirach w Holandii w 1943 r., reakcji SS na jej krytykę deportacji tamtejszych Żydów wyrażoną wobec Hitlera, a opisaną w jej wspomnieniach *Der Preis der Herrlichkeit* (Wiesbaden 1956, s. 217—221).

Nasuwa się jeszcze pytanie, jaki jest stopień wiarygodności informacji zawartej w publikowanej dokumentacji, czy nie występują w niej zafałszowania. Do tego pytania skłaniają wyniki analizy niektórych dokumentów dotyczących Belgii. Z dość wiarygodnej relacji szefa flamandzkiej organizacji VNV Eliasa (F. van der Est. Elias, chef du VNV. „Cahiers d'histoire de la seconde guerre mondiale” 1974 nr 3) wynika, iż raporty SS-Obergruppenführera Bergera dotyczące rozmów jego z tym przywódcą flamandzkim, a przeznaczone dla Himmlera, zostały świadomie przez opracowującego je zafałszowane. Sfałszowanie służyć miało rozbudzeniu niechęci RFSS do Eliasa.

Omawiana edycja ważna jest dla badaczy polskich z kilku względów. Nieco bliżej ukazano w niej efemerydalną instytucję, jaką był Hauptamt für Volkstumsfragen NSDAP, której działalność rozciągała się i na polskie ziemie wcielone do Rzeszy. Była ona kierowana przez Himmlera, a z jego upoważnienia przez SS-Brigadeführera E. Cassela — postać dotąd prawie nieznaną badaczom dziejów narodowego socjalizmu. Wyraźniej została zarysowana osobowość Seyss-Inquarta, zarządcy okupowanej Holandii, a przedtem zastępcy Franka w Generalnej Guberni. Jawi on nam się jako człowiek niezwykle zręczny w działaniu, bliski Himmlerowi, ale umiejący wykorzystać różne okazje, by zmniejszyć oddziaływanie RFSS na sprawy Holandii, z łatwością docierający do Hitlera i sugerujący mu swe stanowisko. Wywoływało to niezadowolenie w SS, szerzej — niechęć do nazistów pochodzenia austriackiego. W charakterystyczny sposób dał temu wyraz SS-Obergruppenführer Berger w cytowanym piśmie do Brandta ze sztabu osobistego Himmlera z datą 3 VI 1943 r.: „Und eines müssen sich die Herren abgewöhnen: Wir sind politisch nicht ungeschickt und nicht dummer als die Herren der Ostmark” (s. 1052). Ostmark to nazistowskie określenie Austrii.

Omawiana edycja dorzuca kilka szczegółów dotyczących sprawy Zamojszczyzny i w ogóle wschodu, dokąd mieli być kierowani osadnicy z Holandii, a czemu patronował wspomniany już Rost van Tonningen.

Warto namawiać badaczy polskich, aby w swych badaniach wykorzystali tę cenną pozycję.